# PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 92 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, środa 23 kwietnia 1930 r.

TREŚĆ: Z. S. R. R. a sprawy zagraniczne: Polska a Z. S. R. R.

## Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE

### POLSKA A Z. S. R. R.

*Izwiestja 21.IV.* w art. wst. p. t. „Niewyczerpująca odpowiedź" oświadczają, iż stosunki polsko-sowieckie skupiały powszechną uwagę w ciągu całego miesiąca. Zmiana rządu w Polsce spowodowała wzrost wpływów polskich militarystów, którzy pchają Polskę na drogę zbrojnych zatargów na wschodzie. Prasa sowiecka nie była osamotniona we wskazywaniu na czynione przez polskich militarystów przygotowania. Liczni politycy polscy, jak Stroński, Kozicki, Dąbski i Czapiński zrozumieli niebezpieczeństwo i wystąpili przeciwko zaczepnym zamiarom. Wystąpienia te doprowadziły do opublikowania głośnych artykułów Dmowskiego, który jest jednym z najbardziej wybitnych polskich mężów stanu. Rząd prem. Sławka nie ogłosił żadnej deklaracji o swej polityce zewnętrznej. Wydawało się, iż wobec polemiki na temat zaczepnych zamiarów Polski w stosunku do jej wschodniego sąsiada, rząd polski uzna konieczność określenia swego stanowiska w tak ważnej kwestji. Mijały tygodnie i ze strony rządu polskiego nie ogłaszano żadnej deklaracji. Równocześnie polska prasa urzędowa rozpoczęła kampanję przeciwko wszystkim tym, którzy demaskowali zamiary militarystów. „Gazeta Polska" w kampanji tej posunęła się do gróźb. Nie zlikwidowało to polemiki na tak poważny temat i polskie koła rządowe zostały zmuszone do wypowiedzenia się. Nastąpiło to w formie, najmniej krępującej rząd polski, mianowicie w postaci wywiadu udzielonego współpracownikowi „New-York Times" przez min. Zaleskiego. Z tego wywiadu opinja polska i opinja sowiecka dowiedziały się o stosunku rządu polskiego do ZSRR. Obrana przez min. Zaleskiego droga świadczy, iż rząd polski dbał przedewszystkiem o opinję amerykańską i unika w dalszym ciągu wyraźnego określenia zamiarów swej polityki na wschodzie. Oświadczenie min. Zaleskiego zawiera „tradycyjne zapewnienia" o pokojowych zamiarach Polski. Oświadczenia te przyjęte zostaną z uznaniem przez opinję sowiecką, lecz opinja ta wie, że tego rodzaju frazeologją posługują się zwykle ministrowie spraw zagranicznych w państwach kapitalistycznych. Opinja sowiecka domagać się będzie dowodów pokojowego usposobienia polityki polskiej. Dowodów tych nie zawiera deklaracja polskiego ministra, który nie poruszył zupełnie kwestji zawarcia traktatu o nieagresji między Polską a ZSRR. Jest to kwestja, która powinna być poruszona przedewszystkiem, gdy jest mowa o stosunkach polsko - sowieckich tembardziej, iż związane z tą sprawą żądania Polnie usprawiedliwiają, zdaniem pisma, „chwiejnej" polityki rządu polskiego. Uzależnienie zawarcia traktatu o nieagresji z ZSRR od zobowiązań Polski wobec Ligi Narodów pozbawione jest wszelkiej realnej wartości po podpisaniu paktu Kellogga, w którym niema mowy o Lidze Narodów. Udział państw bałtyckich w zawarciu traktatu, którego domaga się Polska, nastąpić może w postaci zawarcia odrębnych traktatów o nieagresji między temi państwami a ZSRR. Rząd sowiecki poczynił tym państwom odpowiednie propozycje. Oprócz tego treść sowieckiego projektu polsko - sowieckiego paktu gwarantuje wyraźnie, iż zawarcie traktatu nie może być wykorzystane przez jedną z stron dla napadu na jakiekolwiek inne państwo. Z tego wszystkiego wynika, zdaniem pisma, iż Polska nie chce się wiązać zawarciem traktatu o nieagresji z ZSRR. Min. Zaleski nie powiedział, gdyż nie mógł nic powiedzieć o tem, co Polska uczyniła dla rozwoju pokojowych stosunków z ZSRR. Inicjatywa rozwoju tych stosunków wychodziła zawsze ze strony ZSRR. Z inicjatywy rządu sowieckiego nastąpiło podpisanie protokułu moskiewskiego. Rząd sowiecki zaproponował Polsce zawarcie paktu o nieagresji i traktatu handlowego. Min. Zaleski powołał się jedynie na udzielenie kredytów przemysłowcom polskim, którzy wykonują sowieckie zamówienia, lecz kredyty te, które stanowią właściwie formę poparcia polskiego przemysłu metalurgicznego, nie są czynnikiem, któryby był w stanie powstrzymać militarystów polskich od próby urzeczywistnienia tych zaczepnych zamiarów. Min. Zaleski nie ograniczył się do stwierdzenia pokojowych zamiarów Polski, wystawił on „świadectwo pokojowości" całemu światu kapitalistycznemu, osłabiając przez to wartość swych oświadczeń, dotyczących polityki polskiej. Pismo zarzuca min. Zaleskiemu nieszczerość w dążeniu do uregulowania stosunków gospodarczych między Polską a ZSRR, podkreślając, iż stosunki między ZSRR a światem kapitalistycznym rozwijają się normalnie, wbrew twierdzeniu polskiego ministra, natomiast Polska nie jest w stanie uregulować swych stosunków gospodarczych z Niemcami. W ostatniej części artykułu pismo oświadcza, iż społeczeństwo sowieckie, dążąc do utrwalenia pokojowych stosunków z Polską, ustosunkuje się poważnie do deklaracji polskiego ministra, lecz stwierdzi równocześnie, iż deklaracja ta nie zaprzecza czynieniu przygotowań do napadu na ZSRR ze strony militarystów polskich. Polityka polska powinna udowodnić swych pokojowych zamiarów przez czyny, zmierzające do rozwoju stosunków z sowieckiem państwem. Inicjatywa rządu ZSRR stworzyła pod tym względem liczne możliwości.

Drukarnia KADRA, Długa 50

Drukowano na prawach rękopisu.

# PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 92 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, środa 23 kwietnia 1930 r.


TREŚĆ: Z. S. R. R. a sprawy zagraniczne: Polska a Z. S. R. R.

## Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE

### POLSKA A Z. S. R. R.

*Izwiestja 21.IV.* w art. wst. p. t. „Niewyczerpująca odpowiedź" oświadczają, iż stosunki polsko-sowieckie skupiały powszechną uwagę w ciągu całego miesiąca. Zmiana rządu w Polsce spowodowała wzrost wpływów polskich militarystów, którzy pchają Polskę na drogę zbrojnych zatargów na wschodzie. Prasa sowiecka nie była osamotniona we wskazywaniu na czynione przez polskich militarystów przygotowania. Liczni politycy polscy, jak Stroński, Kozicki, Dąbski i Czapiński zrozumieli niebezpieczeństwo i wystąpili przeciwko zaczepnym zamiarom. Wystąpienia te doprowadziły do opublikowania głośnych artykułów Dmowskiego, który jest jednym z najbardziej wybitnych polskich mężów stanu. Rząd prem. Sławka nie ogłosił żadnej deklaracji o swej polityce zewnętrznej. Wydawało się, iż wobec polemiki na temat zaczepnych zamiarów Polski w stosunku do jej wschodniego sąsiada, rząd polski uzna konieczność określenia swego stanowiska w tak ważnej kwestji. Mijały tygodnie i ze strony rządu polskiego nie ogłaszano żadnej deklaracji. Równocześnie polska prasa urzędowa rozpoczęła kampanję przeciwko wszystkim tym, którzy demaskowali zamiary militarystów. „Gazeta Polska" w kampanji tej posunęła się do gróźb. Nie zlikwidowało to polemiki na tak poważny temat i polskie koła rządowe zostały zmuszone do wypowiedzenia się. Nastąpiło to w formie, najmniej krępującej rząd polski, mianowicie w postaci wywiadu udzielonego współpracownikowi „New-York Times" przez min. Zaleskiego. Z tego wywiadu opinja polska i opinja sowiecka dowiedziały się o stosunku rządu polskiego do ZSRR. Obrana przez min. Zaleskiego drogą świadczy, iż rząd polski dbał przedewszystkiem o opinję amerykańską i unika w dalszym ciągu wyraźnego określenia zamiarów swej polityki na wschodzie. Oświadczenie min. Zaleskiego zawiera „tradycyjne zapewnienia" o pokojowych zamiarach Polski. Oświadczenia te przyjęte zostaną z uznaniem przez opinję sowiecką, lecz opinja ta wie, że tego rodzaju frazeologja posługują się zwykle ministrowie spraw zagranicznych w państwach kapitalistycznych. Opinja sowiecka domagać się będzie dowodów pokojowego usposobienia polityki polskiej. Dowodów tych nie zawiera deklaracja polskiego ministra, który nie poruszył zupełnie kwestji zawarcia traktatu o nieagresji między Polską a ZSRR. Jest to kwestja, która powinna być poruszona przedewszystkiem, gdy jest mowa o stosunkach polsko - sowieckiotembardziej, iż związane z tą sprawą żądania Polnie usprawiedliwiają, zdaniem pisma, „chwiejnej" twalityki rządu polskiego. Uzależnienie zawarcia traktatu o nieagresji z ZSRR od zobowiązań Polski wobec Ligi Narodów pozbawione jest wszelkiej realnej wartości po podpisaniu paktu Kellogga, w którym niema mowy o Lidze Narodów. Udział państw bałtyckich w zawarciu traktatu, którego domaga się Polska, nastąpić może w postaci zawarcia odrębnych traktatów o nieagresji między temi państwami a ZSRR. Rząd sowiecki poczynił tym państwom odpowiednie propozycje. Oprócz tego treść sowieckiego projektu polsko - sowieckiego paktu gwarantuje wyraźnie, iż zawarcie traktatu nie może być wykorzystane przez jedną z stron dla napadu na jakiekolwiek inne państwo. Z tego wszystkiego wynika, zdaniem pisma, iż Polska nie chce się wiązać zawarciem traktatu o nieagresji z ZSRR. Min. Zaleski nie powiedział, gdyż nie mógł nic powiedzieć o tem, co Polska uczyniła dla rozwoju pokojowych stosunków z ZSRR. Inicjatywa rozwoju tych stosunków wychodziła zawsze ze strony ZSRR. Z inicjatywy rządu sowieckiego nastąpiło podpisanie protokułu moskiewskiego. Rząd sowiecki zaproponował Polsce zawarcie paktu o nieagresji i traktatu handlowego. Min. Zaleski powołał się jedynie na udzielenie kredytów przemysłowcom polskim, którzy wykonują sowieckie zamówienia, lecz kredyty te, które stanowią właściwie formę poparcia polskiego przemysłu metalurgicznego, nie są czynnikiem, któryby był w stanie powstrzymać militarystów polskich od próby urzeczywistnienia tych zaczepnych zamiarów. Min. Zaleski nie ograniczył się do stwierdzenia pokojowych zamiarów Polski, wystawił on „świadectwo pokojowości" całemu światu kapitalistycznemu, osłabiając przez to wartość swych oświadczeń, dotyczących polityki polskiej. Pismo zarzuca min. Zaleskiemu nieszczerość w dążeniu do uregulowania stosunków gospodarczych między Polską a ZSRR, podkreślając, iż stosunki między ZSRR a światem kapitalistycznym rozwijają się normalnie, wbrew twierdzeniu polskiego ministra, natomiast Polska nie jest w stanie uregulować swych stosunków gospodarczych z Niemcami. W ostatniej części artykułu pismo oświadcza, iż społeczeństwo sowieckie, dążąc do utrwalenia pokojowych stosunków z Polską, ustosunkuje się poważnie do deklaracji polskiego ministra, lecz stwierdzi równocześnie, iż deklaracja ta nie zaprzecza czynieniu przygotowań do napadu na ZSRR ze strony militarystów polskich. Polityka polska powinna udowodnić swych pokojowych zamiarów przez czyny, zmierzające do rozwoju stosunków z sowieckiem państwem. Inicjatywa rządu ZSR stworzyła pod tym względem liczne możliwości.


Drukarnia KADRA, Długa 50

Drukowano na prawach rękopisu.